

Sygn. akt I C 406/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : sędzia Julita Preis

Protokolant: -----

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 roku w Chełmnie na posiedzeniu niejawnym

spraw z powództwa (...) spółki z o.o. S.K.A. z siedzibą w T.

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) spółki z o.o. S.K.A. z siedzibą w T. kwotę 6585,23 zł (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot :

- od kwoty 6216,23 zł od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 369,00 zł od dnia 08 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2645,19 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści pięć złotych dziewiętnaście groszy) z tytułu kosztów procesu.

Sędzia Julita Preis

Sygn. akt I C 406/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lutego 2020 r. powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w T. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.240,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 6.871,25 zł od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 369,00 zł od dnia 7 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych. Wniosła również o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 9 września 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który przyjął za nią odpowiedzialność. Na podstawie umowy cesji wierzytelności powódka nabyła od poszkodowanego zdarzeniem – W. O. wierzytelności, jakie przysługiwały jemu z tytułu naprawy pojazdu, o czym pozwany został zawiadomiony. W dalszej części wskazano, iż rzeczywista wysokość szkody została przez powódkę ustalona na podstawie opinii sporządzonej na jej zlecenie przez

niezależnego i certyfikowanego rzeczoznawcę, który wskazał, iż pozwany nieprawidłowo obliczył wartość naprawy pojazdu na kwotę 8.641,08 zł z uwagi na zastosowanie nieuprawnionych potrąceń amortyzacyjnych, zaniżenie kosztów robocizny i lakierowania, zastosowanie części zamiennych słabej jakości oraz brak uwzględnienia innych części, które podlegały wymianie. Prawidłowo ustalona wartość naprawy powinna wynosić 15.512,33 zł. Jako, że poszkodowanemu wypłacono świadczenie w kwocie 8.641,08 zł powódka dochodzi zapłaty kwoty 6.871,25 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wypłaconą, a prawidłowo wyliczonym kosztem naprawy, powiększoną o koszt wykonania opinii rzeczoznawcy w kwocie 369,00 zł. W zakresie roszczenia odsetkowego powódka wskazywała, iż domaga się ich zasądzenia od kwoty 6.871,25 zł od dnia 11 października 2019 r. mając na uwadze upływ 30 dniowego terminu na wypłatę odszkodowania od momentu zawiadomienia pozwanego o zdarzeniu, natomiast od kwoty 369,00 zł od dnia 7 stycznia 2020 r. jako dnia następnego po upływie dnia, w którym powódka wezwała ostatecznie pozwanego do zapłaty (k. 1-3 akt).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 kwietnia 2020 r. (...) orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (k. 26 akt).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w terminie wniósł sprzeciw, w którym zaskarżył wydany nakaz zapłaty z dnia 28 kwietnia 2020 r. w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pozwany przyznał, iż udzielił pokrycia ubezpieczeniowego sprawcy szkody w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił należne odszkodowanie. Zakwestionował roszczenie powoda w zakresie wyższych kosztów naprawy, bowiem takie nie zostały poniesione oraz zasadności refundacji kosztów zleconej opinii technicznej, jako nieprzydatnej w przedmiotowej sprawie. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powodowej wskazując, iż kwestionuje dokument umowy cesji. Wskazał, iż cel umowy cesji sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, jaki powstał w wyniku wyrządzenia szkody pomiędzy właścicielem uszkodzonego pojazdu, sprawcą szkody, a pozwanym. Podniósł, iż umowa cesji jest nieważna również z tej przyczyny, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, bowiem jej zawarcie nie służyło naprawieniu szkody faktycznie poniesionej przez poszkodowanego, lecz miało zapewnić zysk innemu podmiotowi – powodowi jako przedsiębiorcy, który w okolicznościach niniejszej sprawy żadnej szkody nie poniósł. Wskazał, iż ustalona i wypłacona kwota obejmowała koszt naprawy pojazdu, a szkoda była likwidowana w ramach Nowego M. (...), zgodnie z którym pozwany był informowany o możliwości zorganizowania naprawy samochodu za kwotę ustaloną przez (...) S.A. Pozwany przedstawił poszkodowanemu ofertę naprawy pojazdu, jednakże oferta ta nie została przyjęta co stanowiło naruszenie obowiązku minimalizacji szkody. Ustalona przez (...) kwota odszkodowania zapewniała możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Nadto poszkodowany został poinformowany, że jeżeli nie zdecyduje się na naprawę w proponowanym przez pozwanego warsztacie, to niezbędne będzie uzgodnienie z (...) wysokości kosztów naprawy, przedkładając w tym celu kosztorys naprawy sporządzony przez warsztat naprawczy, któremu poszkodowany zamierza powierzyć naprawę pojazdu, a nadto, jeżeli naprawa przekroczy kwotę, za którą pozwany może przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia w warsztacie sieci naprawczej, to pozostałą część kosztów poszkodowany będzie musiał pokryć z własnych środków, bowiem ubezpieczyciel zobowiązany jest do pokrycia jedynie realnych kosztów naprawy. Wydatki poniesione przez poszkodowanego, a przekraczające koszty naprawy zaproponowanej przez ubezpieczyciela, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe. Zatem nieskorzystanie z propozycji strony pozwanej świadczy o braku współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem i oznacza przyczynienie się do zwiększenia szkody, za które to pozwany odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie pozwanego, to strona powodowa, która jest przedsiębiorcą zajmującym się skupowaniem wierzytelności i dysponuje wiedzą na temat szacowania szkód, a nie poszkodowany zlecił wykonanie naprawy pojazdu. A takie koszty wchodzą w zakres kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Końcowo pozwany podnosił, iż powódka błędnie wyliczyła wartość szkody posilkując się prywatną opinią, która nadto została sporządzona przedwcześnie tj. przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego. Powódka nie domagała się bowiem od pozwanego sporządzenia ponownie kalkulacji naprawy przedmiotowego pojazdu, a tym samym ewentualnego

wyrównania uszczerbku. Zwrócenie się przez poszkodowanego do powódki o opinię w celu udokumentowania szkody należy ocenić jako działanie nad wyrost. Nadto przedstawiona kalkulacja stanowi dokument prywatny i nie może być jedyną podstawą do obliczenia wysokości szkody (k. 33-38 akt).

Wniesienie sprzeciwu skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty w całości, wobec czego Sąd skierował sprawę do rozpoznania w trybie postępowania uproszczonego. Sprawa została zatem zakreślona w rep. Nc i wpisana do rep. C pod niniejszą sygnaturą (k. 43 akt).

Odpowiadając na zobowiązanie Sądu, powódka pismem procesowym z dnia 6 lipca 2020 r. podtrzymała w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wyjaśniła jednocześnie, iż charakter cesji wierzytelności nie sprzeciwia się ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W przedmiotowej sprawie nie ma mowy o naturalnym sposobie restytucji, bowiem osoba bezpośrednio poszkodowana wybrała sposób naprawienia szkody w postaci żądania odpowiedniej sumy pieniężnej. Możliwość spełnienia świadczenia przez pozwanego nie jest uzależniona od tego, czyją własnością jest uszkodzony pojazd i kto jest aktualnym wierzycielem pozwanego. Celem odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku w majątku poszkodowanego, a fakt zbycia takiego uprawnienia, w żaden sposób nie sprzeciwia się właściwości zobowiązania. Obrót taką wierzytelnością nie jest także zabroniony przez ustawę i nie pozostaje w sprzeczności z odszkodowawczym charakterem wierzytelności. Podniosła iż szkodą jest ubytek w majątku poszkodowanego na dzień zdarzenia i to poszkodowany ma prawo zdecydować w jaki sposób zrekompensuje sobie szkodę za kwotę otrzymanego odszkodowania, a zakres odszkodowania nie zależy od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji oraz czy w ogóle ma taki zamiar. Odnosząc się do zarzutów pozwanego, strona powodowa wskazała, że podstawą jej żądania jest kwota uzasadnionych technicznie i ekonomicznie kosztów naprawy pojazdu – nie sugeruje przy tym, że do naprawy mają być użyte wyłącznie części oryginalne albo zawyżone stawki za roboczogodziny. Nadto w ocenie powódki, wykonanie przez nią wyceny szkody pozostaje w adekwatnym związku ze szkodą, bowiem została ona wykonana wyłącznie w celu dokładnego oszacowania roszczenia przez certyfikowanego rzeczoznawcę, co miało także zapobiec zwiększeniu rozmiaru szkody poprzez uniknięcie kosztów postępowania sądowego. Powódka nabyła na podstawie umowy cesji od poszkodowanego wszelkie prawa do odszkodowania, w tym także do wykonania profesjonalnej wyceny przedmiotowej szkody. Nadto, gdyby pozwany prawidłowo wyliczył wartość odszkodowania, to dodatkowa wycena nie byłaby konieczna (k. 46-47 akt).

Pismem procesowym z dnia 16 marca 2021 r. pozwany, wobec ustaleń poczynionych przez biegłego wskazał, iż w niniejszej sprawie szkodę należy rozliczyć jako szkodę całkowitą, bowiem zgodnie z wykonaną przez (...) w toku postępowania likwidacyjnego wyceną, wartość pojazdu wynosiła ok. 13.000 zł brutto (k. 101-102 akt).

W pismach procesowych z dnia 9 września 2021 r. i 14 września 2021 r. strony podtrzymały dotychczas zaprezentowane stanowiska, a powódka dodatkowo przedłożyła spis kosztów procesu (k. 146-147 i 151 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 września 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ tył pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). Właścicielem pojazdu S. (...) o nr rej. (...) był W. O. . Sprawca kolizji był ubezpieczony przez pozwanego (...) S.A. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem pojazdu. Szkada została zgłoszona przez W. O. do ubezpieczyciela telefonicznie dnia 11 września 2019 r. i zarejestrowana pod numerem (...). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaproponował zaliczkę na poczet odszkodowania w wysokości 2780,86 zł. Po przeprowadzeniu w dniu 13 września 2019 r., na wniosek M. O., złożony telefonicznie, oględzin uszkodzonego pojazdu, ubezpieczyciel ustalił wysokość odszkodowania na kwotę w łącznej wysokości 6.761,88 zł, wypłacając poszkodowanemu dodatkowe środki w wysokości 3.981,02 zł. W wiadomości e-mail z dnia 25 września 2019 r. pełnomocnik poszkodowanego zwrócił się do (...) S.A. o dokonanie ponownych oględzin pojazdu, bowiem w trakcie demontażu stwierdzono uszkodzenia pojazdu nie uwzględnione w poprzedniej wycenie. Dnia 25 września 2019 r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu tytułem odszkodowania, dalszą kwotę w wysokości 1.879,20 zł wskazując, iż łącznie tytułem kalkulacji przekazano już do wypłaty kwotę łączną

w wysokości 8.641,08 zł. Dodatkowo ubezpieczyciel wypłacił także odszkodowanie z tytułu holowania i najmu pojazdu zastępczego.

W aktach szkody nr (...) znajdują się informacje kierowane do W. O. , że jeżeli chce naprawić pojazd to może zrobić to w warsztatach Sieci Naprawczej (...), gdzie warsztat naprawi pojazd, a ubezpieczyciel na podstawie upoważnienia wypłaci warsztatowi pieniądze za naprawę , jednakże nie wynika z nich czy i jak pisma te zostały doręczone adresatowi , W. O. zaprzecza , aby takie pisma otrzymał.

W. O. dokonał naprawy samochodu w zaprzyjaźnionym warsztacie samochodowym w Ż.. Nie wie, na podstawie jakich części został naprawiony pojazd oraz za jaką kwotę. Po kolizji, która miała miejsce w dniu 9 września 2019 r. pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w zdarzeniu drogowym w maju 2020 r. Wówczas jednak uszkodzeniu uległ bok pojazdu. Jest nadal właścicielem pojazdu.

W. O. był właścicielem samochodu S. (...) o nr rej. (...) od czerwca 2019 r. Przed kolizją , która miała miejsce dnia 9 września 2019 r. pojazd był sprawny nie miał żadnych uszkodzeń , W. O. nie dokonywał po zakupie samochodu żadnych napraw , jedynie wymienił olej.

/ dowody: decyzja z dnia 11 września 2019 r. – k. 37 akt, akta szkodowe nr (...) na płycie CD – k. 38 akt, zeznania świadka W. O. – k. 62-63 akt/

W dniu 20 grudnia 2019 r. W. O. (Cedent) zawarł z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w T. (Cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności w postaci wszystkich wierzytelności jakie przysługują mu z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki S. (...) o nr rej. (...), należnego w związku ze zdarzeniem z dnia 9 września 2019 r. (nr akt szkodowych (...)) od (...) S.A. oraz sprawcy szkody (§ 1). W § 2 umowy (...) oświadczył, iż łączna suma odszkodowania jaką otrzymał w związku ze szkodą, o której mowa w § 1 wyniosła do dnia zawarcia umowy 8.641,08 zł. Zbycie wierzytelności było odpłatne.

/Dowody: umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem nr 1 – k. 11-14 akt, zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności – k. 9 akt, akta szkodowe nr (...) na płycie CD – k. 38 akt/

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w T. nie zgadzając się z kalkulacją kosztów naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) określoną przez pozwanego, zleciła sporządzenie wyceny naprawy pojazdu prywatnemu rzeczoznawcy Ł. W.. Zgodnie z wykonaną przez rzeczoznawcę w dniu 23 grudnia 2019 r. kalkulacją, wysokość należnego odszkodowania w związku z zaistniałą w dniu 9 września 2019 r. szkodą powinna wynosić 15.512,33 zł.

Koszt sporządzenia kosztorysu naprawy przez rzeczoznawcę Ł. W. wyniósł 369,00 zł, który został poniesiony przez powódkę.

/Dowód: kalkulacja naprawy Ł. W. nr (...) – k. 15-19 akt , rachunek nr (...) – k. 20 akt, potwierdzenie transakcji – k. 21 akt/

Pismem z dnia 23 grudnia 2019 r. powódka za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7.240,25 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. W treści pisma wskazano, iż roszczenie wynika z nabycia wierzytelności przez (...) sp. z o.o. S.K.A. od W. O. – poszkodowanego w zdarzeniu z dnia 9 września 2019 r. w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd S. (...) o nr rej. (...) i stanowi różnicę pomiędzy wypłaconą kwotą odszkodowania, a prawidłowo obliczonym kosztem naprawy uszkodzonego pojazdu tj. kwotą 6.871,25 zł, powiększoną o koszt wykonania opinii przez rzeczoznawcę w wysokości 369,00 zł.

W odpowiedzi, pismem z dnia 15 stycznia 2020 r. (...) S.A. poinformował, iż nie może udzielić odpowiedzi na wezwanie zwracając się o uzupełnienie dokumentacji i przesłanie umowy cesji.

W dniu 17 stycznia 2020 r. umowa cesji została przesłana ubezpieczycielowi w wiadomości e-mail.

/ dowody: wezwanie do zapłaty z dnia 23 grudnia 2019 r. – k. 8 akt, wiadomość e-mail z dnia 23 grudnia 2019 r. – k. 10 akt, (...) na płycie CD – k. 38 akt, pismo z dnia 15 stycznia 2020 r. – k. 22 akt, wiadomość e-mail z dnia 17 stycznia 2020 r. – k. 23 akt/

Wysokość uzasadnionych technicznie i ekonomicznie kosztów naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), w związku z uszkodzeniami powstałymi po zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 9 września 2019 r. przy użyciu części zamiennych oryginalnych, sygnowanych logo producenta, dystrybuowanych poza autoryzowaną siecią sprzedaży wynosi 14.857,31 zł.

Części zamienne sygnowane znakiem jakości Q, których użycie mogłoby pozwolić na przywrócenie ww. pojazdu do stanu sprzed szkody nie były w dacie likwidacji szkody dostępne na rynku.

Do kalkulacji przyjęto średnie stawki za 1 roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto dla wszystkich rodzajów prac.

/Dowód: opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej R. J. – k. 66-87 akt/

Wartość rynkowa pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), na dzień zaistnienia szkody tj. 9 września 2019 r. wynosiła :

- przed szkodą: 17.900 zł brutto,
- po szkodzie: 10.200 zł brutto.

/Dowód: opinia uzupełniająca biegłego z dziedziny techniki samochodowej R. J. – k. 121-129 akt/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie faktów bezspornych, a także w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu oraz nie była kwestionowana przez stronę przeciwną, a także w oparciu o: akta szkodowe pozwanego nr (...) (na płycie CD), dowody z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej R. J. (zarówno głównej jak i uzupełniającej) oraz dowód z zeznań świadka W. O..

Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodnie, albowiem były spójne, logiczne, niekwestionowane przez stronę pozwaną oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym zebranych materiale dowodowym.

Obie opinie biegłego (główną i uzupełniająca) Sąd uwzględnił w całości, bowiem były zupełne, jasne, rzeczowe i wykonane przez osobę dysponującą wymaganymi, specjalistycznymi kwalifikacjami. Strona pozwana wobec ustaleń poczynionych przez biegłego w opinii pierwotnej wskazywała, iż w jej ocenie szkodę należy rozliczyć jako szkodę całkowitą, dlatego też Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej na okoliczność określenia wartości pojazdu. Po przedłożeniu opinii uzupełniającej, zarzuty do opinii nie zostały wywiedzione przez żadną ze stron procesu.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu pozwanego dotyczącego legitymacji czynnej powódki, wskazać należy, iż zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego. Należy wskazać, że zgodnie z dyspozycją art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, a w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki wiązał go z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest natomiast wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. W ocenie Sądu nie można uznać – jak wywodzi strona pozwana, że umowa cesji sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, jaki powstał w wyniku wyrządzenia szkody pomiędzy właścicielem uszkodzonego pojazdu, sprawcą

szkody, a pozwanym oraz iż jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, bowiem jej zawarcie nie służyło naprawieniu szkody faktycznie poniesionej przez poszkodowanego, lecz miało zapewnić zysk innemu podmiotowi, który żadnej szkody nie poniósł. W ocenie Sądu poszkodowany zawierając z własnej woli umowę przelewu wierzytelności z powódką, zgodził się na jej wszystkie postanowienia, a w toku składanych zeznań nie wskazywał na nic co mogłoby podważyć skuteczność zawartej umowy. Uznać zatem należało, że zapisy zawarte w umowie były dla stron wiążące i nie było podstaw do przyjęcia, że strony zawierając umowę nie mogły ułożyć stosunku prawnego według swego uznania. Ani treść ani cel umowy nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak słusznie wskazywała powódka, obrót taką wierzytelnością nie jest zabroniony przez ustawę i nie pozostaje w sprzeczności z odszkodowawczym charakterem wierzytelności. Całość powyższych rozważań prowadzi zatem do wniosku, iż w wyniku umowy przelewu wierzytelności zawartej dnia 20 grudnia 2019 r. wraz z załącznikiem nr 1 powódka nabyła wszelkie wierzytelności jakie przysługiwały W. O. z tytułu odszkodowania za szkodę we wskazanym pojeździe, należnego w związku ze zdarzeniem, będącym przedmiotem postępowania oznaczonego nr akt szkodowych (...).

Sąd zważył, że materialno – prawną podstawą roszczeń powoda był art. 822 § 1 k.c. zgodnie, z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.).

Warunki odpowiedzialności pozwanego jako zakładu ubezpieczeń za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego przez niego posiadacza pojazdu mechanicznego określa ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 854 t.j.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 powyższej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy). Skoro zatem doszło do zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych, to podstawę odpowiedzialności stanowi art. 415 k.c., bowiem jak wynika z art. 436 § 2 k.c. obowiązek naprawienia szkody związany jest z winą sprawcy.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła kwoty odszkodowania tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, pomniejszonych o kwotę dotychczas wypłaconego odszkodowania. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego uznał roszczenie wypłacając W. O. - właścicielowi pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), odszkodowanie w kwocie 8.641,08 zł. Spór między stronami dotyczył wysokości kosztów naprawy pojazdu ponad kwotę przyznaną. W ocenie pozwanego roszczenie jest niezasadne, bowiem złożył on poszkodowanemu – pierwotnemu wierzycielowi, propozycję naprawienia jego pojazdu w jednym z warsztatów sieci naprawczej pozwanego, za cenę przyznaną przez niego tytułem odszkodowania, z czego poszkodowany nie skorzystał, co prowadzi do naruszenia obowiązku zapobiegania zwiększeniu szkody. Zakwestionował także zasadność zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy wskazując, iż powód, który jest przedsiębiorcą zajmującym się skupowaniem wierzytelności dysponuje wiedzą na temat szacowania szkód, a koszty te wchodzą w zakres kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, a nadto została ona zlecona i sporządzona przedwcześnie tj. przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego, a powódka nie domagała się sporządzenia ponownie kalkulacji naprawy przedmiotowego pojazdu. Podnosił, iż wartość szkody wskazana w prywatnej opinii została wyliczona błędnie.

Powszechnie przyjmuje się, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnego odszkodowania. Zakres obowiązku naprawienia szkody normuje zaś w podstawowy sposób art. 361 k.c. Nakłada on – co do zasady – na zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedzialność ograniczaną normalnymi następstwami działania lub

zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz stratami, które poszkodowany poniósł bądź (także) korzyściami, których w wyniku wyrządzenia szkody nie uzyskano.

W niniejszym stanie faktycznym mamy do czynienia z kolizją drogową i powstałą w ten sposób szkodą majątkową. Pojazd należący do pierwotnego wierzyciela (W. O.) uległ uszkodzeniu – i co za tym idzie – naprawienie doznanego w ten sposób uszczerbku wymaga zapłacenia określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z uchwałą Sadu Najwyższego z 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt III CZP (...), (...), którą aprobuje orzekający w niniejszej sprawie Sąd: „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”.

Obowiązujące przepisy prawa nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych. Należy zwrócić uwagę, iż odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego. Tym samym, jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt III CZP (...), LEX nr 1289199). W przywołanym powyżej postanowieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli uszkodzeniu uległy części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu mechanicznego, i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, regułą powinno być stosowanie części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu mechanicznego lub równoważnych oryginalnym, tj. wyprodukowanych przez producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdów, zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu.

Niewątpliwie zatem powódka posiada uprawnienie do żądania ustalenia odszkodowania według cen nowych części oryginalnych. Uprawnienie to jest niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego eksploatacji oraz tego, że w obrocie handlowym znajdują się części nieoryginalne. Podkreślić należy, że odstępstwo od tego mogłoby mieć miejsce tylko wyjątkowo, gdyby zastosowanie nowych oryginalnych części w sposób istotny spowodowało wzrost wartości pojazdu uszkodzonego w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W tym zakresie jednak pozwany wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazał, aby taka sytuacja w przedmiotowej sprawie zaistniała.

W celu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i ustalenia rozmiarów szkody i kosztów naprawy samochodu, który uległ uszkodzeniu i jego wartości przed szkodą, niezbędnym było zasięgnięcie wiadomości specjalnych. Dlatego też Sąd, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego R. J. – zarówno głównej jak i uzupełniającej (k. 66-87 i 121-129 akt).

W pierwszej kolejności w odniesieniu do ustalenia jaki jest rodzaj szkody wskazać należy, iż obecnie orzecznictwo sądów dotyczące określenia wysokości kosztów naprawy pojazdu, które w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. można by uznać za nadmierne dla zobowiązanego, a które tym samym pozwalałaby na stwierdzenie, iż szkoda która zaistniała jest szkodą całkowitą – jest jednolite i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. W ramach likwidacji szkody z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za nadmierne należy uznawać te koszty naprawy, które przekraczają 100% wartości rynkowej pojazdu sprzed powstania szkody (tak Sąd Najwyższy orzekł m.in. w: wyroku z dnia 1 września 1970 r., sygn. akt II CR (...), LEX nr 1183; wyroku z dnia 13 grudnia 1988 r., sygn. akt (...), LEX nr 78219; wyroku z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. akt (...), LEX nr 54343). To stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. akt (...), LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r. w sprawie o sygn. akt II CR (...), OSNC (...)). Należy wskazać, iż żadna ze stron nie kwestionowała sporządzonej przez biegłego zarówno opinii uzupełniającej jak i głównej, a zatem zarówno sposobu wyliczenia przez niego zarówno wysokości kosztów naprawy pojazdu jak i jego wartości przed szkodą. Wnioski sformułowane przez biegłego w obu opiniach dały zatem podstawę do uznania, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiła szkoda całkowita pojazdu, bowiem określone przez biegłego koszty naprawy nie przekraczały ustalonej również przez niego wartości pojazdu w stanie przed szkodą. Biegły ustalił, iż wartość samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) przed szkodą z dnia 9 września 2019 r. wynosiła 17.900 zł i jest wyższa od także przez niego ustalonych kosztów naprawy tego pojazdu

wynoszących 14.857,31 zł. Z tego względu Sąd uznał, iż wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie powinna odpowiadać kosztom naprawy pojazdu, przyjmując za zasadne oparcie się na wyliczeniu przez niego kosztów naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 9 września 2019 r. określonych w oparciu o ceny części oryginalnych O, dystrybuowanych poza autoryzowaną siecią sprzedaży (wariant II), bowiem części zamiennie jakości tożsamej co oryginalne bez logo producenta jakości (...), których użycie mogłoby pozwolić na przywrócenie ww. pojazdu do stanu sprzed szkody, nie były wówczas dostępne - który wynosiły 14.857,31 zł. Do kalkulacji przyjęto także średnie stawki za 1 roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto dla wszystkich rodzajów prac.

Nieuzasadnione są w ocenie Sądu zarzuty strony pozwanej co do tego, że poszkodowany naruszył ciężący na nim obowiązek minimalizacji szkody poprzez nieskorzystanie z propozycji ubezpieczyciela odnośnie naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym. Po pierwsze pozwany nie wykazał, że taka propozycja ubezpieczyciela faktycznie dotarła do poszkodowanego, świadek W. O. nie potwierdził tego w swoich zeznaniach. Nadto należy wskazać, że z opinii biegłego wynika że naprawa pojazdu zgodnie z kosztorysem naprawy przedstawionym przez pozwanego nie pozwala na pełną restytucję doznanej szkody. Gdyby zatem poszkodowany naprawił pojazd zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, nie doprowadziłby jego stanu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 września 2019 r., a zatem szkoda pozostałaby nienaprawiona. Nadto, poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 r. (XIII Ga (...), LEX nr 3260992), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, poszkodowany nie miał też obowiązku przedstawiać pozwanemu faktury za dokonaną naprawę w celu uzyskania odszkodowania w wysokości poniesionych kosztów. Szeroko tę kwestię wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. akt (...)wskazując, że skoro poszkodowany w ogóle nie musi naprawiać pojazdu i wówczas należy mu się odszkodowanie wyliczone jako hipotetyczny koszt naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed szkody, to sytuacja poszkodowanego, który pojazd naprawił, lecz nie potrafi wykazać kosztów takiej naprawy, nie może być gorsza. Obowiązek wykazania, że koszt ustalony hipotetycznie jest wyższy, niż koszt naprawy faktycznie przeprowadzonej, spoczywa zaś na ubezpieczycielu. Zatem to czy poszkodowany skorzysta ze swego prawa i pojazd rzeczywiście w taki sposób naprawi, czy też w ogóle zaniecha naprawy stanowi jego swobodny wybór. Wszelkie kalkulacje kosztów naprawy samochodu są jedynie miernikiem należnego odszkodowania w rozumieniu art. 361 k.c., ustalenia z nich płynące nie obligują natomiast poszkodowanego do rzeczywistego dokonania według niego naprawy. Innymi słowy – kosztorys pozwala ustalić zakres uszkodzeń, sposób ich naprawy przy uwzględnieniu odpowiednich części i stawek robocizny, nie określa natomiast wysokości wydatków, jakie poszkodowany musi bezwzględnie ponieść, aby przywrócić samochód do stanu sprzed zdarzenia. Szkoda powoda powstała w momencie szkody i już wówczas ma prawo żądania jej naprawienia, a nie dopiero z chwilą rzeczywistej naprawy.

Mając powyższe na uwadze, tytułem odszkodowania, na rzecz powódki należało zasądzić równowartość ekonomicznie uzasadnionego kosztu naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) (14.857,31 zł), pomniejszoną o kwotę dotychczas wypłaconego odszkodowania tj. 8.641,08 zł, co daje kwotę 6.216,23 zł.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 369,00 zł tytułem kosztu wykonania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu przez rzeczoznawcę, to zgodnie z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r. (...), LEX nr (...), którą Sąd orzekający podziela, poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. W uzasadnieniu przywołanej uchwały

Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza wierzytelności odszkodowawczej okoliczności miarodajne do ustalenia istnienia związku przyczynowego odnoszą się do cesjonariusza. Roszczenie o zwrot kosztów ekspertyzy stanowi własne roszczenie, które ma oparcie w nabytym roszczeniu i w jego dynamice. Podobnie jak w odniesieniu do poszkodowanego, który zlecił opinię, wymagane jest uwzględnienie z punktu widzenia konieczności i racjonalności poniesionych wydatków, a w szczególności to, czy cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. Zwrot kosztów będzie uzasadniony wówczas, gdy opinia służy bezpośrednio dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie wcześniej przez poszkodowanego, a następnie przez cesjonariusza, nie jest zaś powiązana wyłącznie z umową cesji, np. w celu oceny ryzyka, jakie wiąże się z nabywaną wierzytelnością. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 r. (...), LEX nr 2672055, Sąd Najwyższy podkreślił, że chociaż prowadzenie przez cesjonariusza działalności gospodarczej obejmującej nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie wyłącza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości. Wskazał przy tym, że nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i nie mogą wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji.

W realiach niniejszej sprawy ekspertyza została zlecona przez powódkę i wykonana po dokonaniu zakupu wierzytelności (23 grudnia 2019 r.), a więc zlecona czynność nie wiązała się z oceną opłacalności cesji, która miała miejsce wcześniej (20 grudnia 2019 r.), co wynika z faktury wystawionej przez rzeczoznawcę Ł. W. sporządzającego ekspertyzę. Brak jest zatem dowodu świadczącego, iż opinia prywatna została sporządzona przed nabyciem przez powoda wierzytelności. Co więcej pozwany nie wykazał, że powódka na datę zakupu wierzytelności była certyfikowanym rzeczoznawcą, bądź zatrudniała takie osoby oraz miała dostęp do programów rozliczeniowych mogących służyć do poprawnej oceny wypłaconego odszkodowania (tak też wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 22 stycznia 2015 r., VIII Ga (...), LEX nr 1922590). Nie można zatem powódce czynić zarzutu i obciążać ją negatywnymi konsekwencjami działań związanych z tym, że powódka przed wystąpieniem na drogę sądową starała się upewnić co do zasadności i wysokości swoich roszczeń. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zasadne jest roszczenie powódki także o zwrot kosztów dokonanej prywatnej wyceny rzeczoznawcy. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r. Sąd ten uznał zasadnie, iż „dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.)”. W rozstrzyganej sprawie wysokość tej należności i poniesienie tych kosztów wynika jednoznacznie z faktury dołączonej przez stronę powodową wraz z potwierdzeniem transakcji (k. 20-21 akt). Niewątpliwie koszty wyceny pozostają w związku przyczynowym ze szkodą. Gdyby powódka nie sporządziła prywatnej opinii nie byłby w stanie ustalić, czy istotnie strona pozwana w sposób prawidłowy wyliczyła koszty naprawy. Nadto doświadczenie życiowe podpowiada, że stawka zastosowana przez (...) za wykonanie prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu nie była wygórowana.

Uwzględniając powyższe, zasadnym jest także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 369,00 zł tytułem zwrotu kwoty uiszczonej przez powódkę za wykonanie niezależnej opinii rzeczoznawcy. Łącznie zatem do dopłaty przez pozwanego pozostaje kwota w wysokości 6.585,23 zł (6.216,23 zł + 369,00 zł), którą Sąd zasądził w pkt I sentencji wyroku.

Odnośnie żądania zasądzenia odsetek ustawowych należy podnieść, iż należą się one zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w wysokości ustawowej od dnia wymagalności roszczenia, z którego nadejściem dłużnik popada w opóźnienie. W przypadku ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu wymagalność ta nadchodzi, co do zasady w dniu następującym po okresie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, jakim to okresem dysponuje ubezpieczyciel w celu wypłaty odszkodowania (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)). W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia odsetek od kwoty 6.871,25 zł od dnia 12 października 2019 r. jako dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu na zapłatę odszkodowania od dnia zawiadomienia pozwanego o zdarzeniu (co miało miejsce dnia 11 września 2019 r.), natomiast od kwoty 369,00 zł od dnia 7 stycznia 2020 r. jako od dnia następnego po upływie dnia, w którym powódka wezwała

ostatecznie pozwanego do zapłaty. Co do zasady tak sformułowane żądanie, należy w ocenie Sądu uznać za zasadne. Jednakże, Sąd uznał, iż odsetki od kwoty 369,00 zł należne są nie od dnia 7 stycznia 2020 r., lecz od dnia 8 stycznia 2020 r., albowiem 6 stycznia 2020 r. stanowił dzień wolny od pracy - Święto T..

W pozostałej części powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. przewidującego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na fakt, iż powódka żądała kwoty w łącznej wysokości 7.240,25 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 6.585,23 zł należało uznać, iż wygrała sprawę w 90,95%. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową, które wyniosły 3.142,30 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego - 17 zł, 30,27 zł – koszt dojazdu pełnomocnika na rozprawę, 20,50 zł – koszty korespondencji, koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 t.j.) w wysokości 1.800 zł oraz 874,53 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie dla biegłego. W tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia jako niezbędnego kosztu dochodzenia roszczenia dodatkowej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa substytucyjnego wskazanej w zestawieniu kosztów załączonym do pisma procesowego pełnomocnika powódki z dnia 9 września 2021 r. Zgodnie bowiem z art. 98 § 3 k.p.c. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Koszty procesu po stronie pozwanego wynosiły łącznie 2.350,63 zł i stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 t.j.) oraz 550,63 zł tytułem uiszczonej zaliczki. Wobec tego, jak wskazano powyżej, iż powódka wygrała sprawę w 90,95% należał jej się zwrot poniesionych kosztów procesu w kwocie 2.857,92 zł (3.142,30 zł x 90,95%), pozwanemu natomiast, który wygrał w 9,05% należał się zwrot kosztów w wysokości 212,73 zł (2.350,63 zł x 9,05%). Kompensata powyższych kosztów dała kwotę 2.645,19 zł (2.857,92 zł – 212,73 zł), którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki.

Sędzia Julita Preis